

J. DRZEJ STANISŁAWEK

CZYM JEST FILOZOFIA (o rólach, przedmiocie, metodach, wynikach i perspektywach filozofii)

Istnienie filozofii zaskakuje ludzi. Po pierwsze, mało kto wie, o co w niej chodzi. Po drugie, mało kto rozumie, jak ma na po wi ca czas sprawom tak niepraktycznym jak rozwa ania filozoficzne.

Aby obja ni natur filozofii, przedstawimy jej rólta, cele, przedmiot, metody oraz charakter wyników. Nasze omówienie rozpoczniemy w pewnym sensie od ko ca, to znaczy od pokazania rezultatów filozoficznej analizy. Potem przedstawimy metody, jakimi posługuj si filozofowie, przedmiot ich zainteresowa - i w ko cu cele, do których d . Ta kolejno nie pojawia si przypadkiem. Rzecz w tym, i filozoficzne ustalenia odzwierciedlaj natur stosowanych tu metod. Metody wynikaj z charakteru stawianych pyta . Odbijaj wi c przedmiot filozofii - ten za wyra a motywy, dla których ludzie zajmuj si filozofi . Motywy (ostatni krok wyja nie) prowadz ku metafizyce człowieka. Tam poszukamy rólci filozofii.

Punktem wyj cia naszych rozwa a b dzie empiryczny obraz filozofii: zbiór faktów, jakie narzucaj si ju przy pierwszym zetkni ciu si z ni ¹.

1. Empiryczny obraz filozofii. Chocia by pobie ne przejrzenie kilku przypadkowo wybranych tekstów filozoficznych pokazuje, e filozofowie

- a) **zastanawiaj si** nad pewnymi pytaniami,
- b) wygłaszaj jakie twierdzenia i na jakie pytania udzielaj odpowiedzi,
- c) **rozumuj** ; w szczególno ci uzasadniaj swoje tezy.

Niestety, wypowiedzi filozofów - podobnie jak ich analizy - s

- a) **zagmatwane** i trudne do zrozumienia,
- b) wzajemnie **sprzeczne**².

2. Twierdzenia filozofów. Wypowiedzi filozofów s zagmatwane: cz sto a) niejasne i wieloznaczne, b) pozbawione konkretów. Co wi cej, c) dotycz spraw odległych od codziennych zainteresowa zwykłego człowieka. Nic dziwnego, e trudno je zrozumie . Pogl dy filozofów s przy tym wzajemnie sprzeczne: to, co jeden filozof uwa a za problem godny uwagi, wielu innych potraktuje jako strat czasu; to, co jeden filozof uwa a za prawd , wielu

¹ To fakty - empiryczne. Nie sposób im zaprzeczy .

² Obydwie te okoliczno ci przynosz filozofii niestuszn opini dziwacznej igraszki ludzi oderwanych od ycia.

innych uzna za fałsz. Ta sytuacja przyjmuje postać na tyle skrajną, że (spostrzeżenie J. S.):

- jeżeli jakiś filozof twierdzi, że p , to na pewno istnieje filozof, który uważa a , $e \sim p$. Dla każdego p .

W ten sposób,

- dla każdego p , jeżeli p jest twierdzeniem filozoficznym, to (w filozofii)

$P_i \sim p$;

jeżeli jednak tak, to (lema Wolniewicza):

- nie ma twierdzenia filozofii; są tylko twierdzenia filozofów.

Tym samym (pogląd Wolniewicza³),

filozofia nie jest nauką

- gdy nie spełnia minimalnego warunku naukowego: nie posiada niesprzecznego zbioru twierdzeń⁴.

Czym więc jest? W swej formie - na pewno rodzajem działalności myślowej. Czym jest jednak w swej istocie?

3. Metody filozofii. Zaskakujące właściwie ci twierdzenia filozoficznych są kłopotliwie konsekwentnie stosowanych tu metod poznawczych. W rzeczy samej: w jaki sposób Sokrates (weźmy za przykład) ustalił, że zło, które czyni człowiek, wynika z jego niewiedzy? Albo: na jakiej podstawie Immanuel Kant twierdził, że „niepodobna sobie pomyśleć żadnej rzeczy, którą [...] można by uważać za dobrą, oprócz jedynie dobrej woli?”⁵.

Aby uzyskać swe twierdzenia, filozofowie

a) odczytują (własne lub cudze) przekonania, b) rozumują;

mówią inaczej: posługują się

a) metodami intuicyjnymi, b) metodami rozumowania.

Obydwa są rodzajami działalności intelektualnej. Metodami podstawowymi (przynajmniej w filozofii europejskiej) jest metoda rozumowa. Metoda intuicyjna, jak dotychczas, pełniła rolę pomocniczą.

Wokół tej sprawy od dawna toczy się dyskusja, zwłaszcza w naszym stuleciu. Według wielu myślicieli współczesnych, rozumowanie, tak twórcze w matematyce, w filozofii ma znaczenie drugorzędne. Tutaj metoda rozumowa słabo się stosuje, a podstawowe znaczenie ma metoda intuicyjna. Filozof winien w umiejętny sposób uchwycić własne lub czyje przekonania i przekazać je czytelnikowi. Niektórzy proponują całkowitą rezygnację z ro-

³ Broniony wielokrotnie na seminarium, prowadzonym przez prof. Bogusława Wolniewicza.

⁴ Należałoby w tym miejscu zapytać, czy pogląd Wolniewicza jest twierdzeniem nauki czy filozofii. Jeżeli w kwestii naukowego statusu filozofii panuje wśród filozofów powszechna zgoda, to opinia w tej sprawie jest przypuszczalnie też nauką. Jeżeli zgodnie ci brak, mamy prawdopodobnie do czynienia z twierdzeniem filozofii. Empiria wskazuje na drugą okoliczność: jedni filozofowie uważają za naukę, inni (np. prof. Wolniewicz) nie. Pogląd Wolniewicza zaliczałby się tym samym nie do nauki, a do filozofii.

⁵ I. Kant *Uzasadnienie metafizyki moralności*, r. 1.

rozumowa i si gni cie po inne operacje intelektualne: b d zwykł intuicj , b d operacje specjalnej natury, najcz cie j zaprojektowane przez samych filozofów (np. redukcje Husserla). Zdaniem filozoficznego racjonalizmu tak pozyskane informacje stanowi ledwo surowiec, który musi zosta poddany dalszej obróbce.

Przez wieki w filozofii dominowała metoda rozumowa. Pierwszym, który zastosował j do analizy kwestii wiatopogl dowych, był Tales z Miletu. Z uwagi na ten fakt tradycja podr cznikowa uwa a go za pierwszego filozofa. Współczesny irracjonalizm filozoficzny ten tytuł rezerwuje dla osoby, która jako pierwsza próbowała intuicyjnie uchwyci sens wiata i wyrazi go w słowach.

4. Metoda empiryczna. Aby pokaza istot metody rozumowej przyjrzyjmy si pierwotnej formie poznania wiata, tzn. metodzie empirycznej. Je eli chcemy w sposób empiryczny dowiedzie si , jak zachowa si znajomy na wiadomo o wyl dowaniu kosmitów, mówimy mu, e wła nie nadlecieli. Obserwuj c reakcj rozmówcy otrzymujemy odpowied na pytanie, które nas interesuje. Je eli chcemy ustali wytrzymało mostu, przepuszczamy po nim coraz ci sze pojazdy. Szybko okre limy jego maksymaln no no . Je eli chcemy wiedzie , co b dzie za rok, czekamy 365 dni. Po upływie 12 miesi cy wiemy wszystko na ten temat.

W ka dym z trzech przypadków otrzymujemy wiadomo dokładn i prawdziw . Co prawda, sukces nie przyszedł łatwo i ł czył si z ryzykiem (przypadek pierwszy), kosztami i nakładem pracy (przypadek drugi) albo długim oczekiwaniem (przypadek trzeci) - ale taka jest ju natura zastosowanej metody: ryzykowej, kosztownej, pracochłonnej i czasochłonnej, ale dokładnej, pewnej i nie wymagaj cej wysokich kwalifikacji. Idealnej wi c dla człowieka pierwotnego.

Rzeczywi cie, ludzie od tysi cy lat posługuj si metod empiryczn . Przede wszystkim stosuj j do przewidywania przyszło ci. W ko cu na tym im najbardziej zale y. Je eli staro ytny Egipcjanin chciał pozna terminy za mie Sło ca lub Ksi yca, siadał na dachu wi tyni i notował poło enie planet na tle gwiazd stałych. Notatki przekazywał do archiwum. Po latach dysponował obszern informacj na temat ruchu ciał niebieskich. Wiedział, który układ gwiazd i planet nast pi po którym. Notatki poprzedników informowały go np., e przed dwustu laty po takim to a takim ci gu zdarze astronomicznych nast piło za mienie Sło ca. Je eli ci g zdarze poprzedzaj cych za mienie powtórzył si , obserwator ruchu ciał niebieskich mógł z du ym prawdopodobie stwem domniemywa (bez tablic astronomicznych, obserwatoriów, profesorów i instytutów naukowych!), e powtórzy si i samo za mienie.

W metodzie empirycznej

- a) obserwujemy wiat,
- b) zapami tujemy **nast pstwa zdarze** (ci gi zdarze , które nast piły po sobie),
- c) porównujemy je ze zdarzeniami (ci gami zdarze), które zachodz aktualnie,
- d) wnioskujemy - przez analogi - e je li kiedy po zdarzeniach (x_1, \dots, x_n) nast piło zdarzenie x_{n+1} , to je eli ponownie wyst pił ci g (x_1, \dots, x_n), to powtórzy si tak e x_{n+1} .

W ten sposób uzyskujemy informacje o przyszłym biegu zdarze .

Metoda empiryczna równie dobrze stosuje si do badania wła ciwo ci przedmiotów⁶. W tym wypadku wystarczy obserwowa dwuelementowe ci gi zdarze : umieszczenie badanego przedmiotu w odpowiednich warunkach zewn trznych (np. wło enie elaza do ognia) i jego reakcj (elazo czerwienieje i mi knie, łatwo je odkształci).

5. Metoda rozumowa (I). Metoda empiryczna: skuteczna i nieskomplikowana, ma liczne słabo ci. Unika ich metoda rozumowa. W metodzie rozumowej chodzi o to, aby odtworzy w my li operacje, które realnie zachodz w wiecie. W ten sposób,

metoda rozumowa = my lowa symulacja rzeczywisto ci.

Dzisiaj coraz cz cie j wykonuj j komputery.

My lowa symulacj rzeczywisto ci mo na prowadzi

- a) w sposób obrazowy,
- b) w sposób poj ciowy.

Rozumuj c w sposób obrazowy wyobra amy sobie mo liwy przebieg zdarze . Przedstawiamy je sobie przy u yciu obrazów, których elementami s konkrety, znane nam z do wiadczenia zmysłowego. (St d nazwa „my lenie konkretno-obrazowe”.) Rozumuj c w sposób poj ciowy zdarzenia przedstawiamy sobie przy u yciu abstraktów, jakimi s poj cia. (St d nazwa „my lenie abstrakcyjno-poj ciowe”.) Gdy stoimy przed gro nie wygl daj c g stwin , mo emy sobie wyobrazi ewentualne niebezpiecze stwa, ukryte przed naszym wzrokiem (np. jadowitego w a) - albo pomy le : *tu jest niebezpiecznie. Uwaga: w !*

Metoda rozumowa jest bezpieczna, szybka, tania i wygodna, jednak cz sto zawodzi. Wymaga przy tym du ych kwalifikacji. Mo na j stosowa o tyle, o ile dysponuje si odpowiedni technik my lenia. Poucza o niej logika. Otó :

logika = metodologia metody rozumowej.

Logika uczy, jak operowa my l , aby drog rozumowa doj do prawdy. Uwag logików zwracaj przede wszystkim te operacje my lowe, w których

⁶ Tak e do badania prawidłowo ci. Pomoc słu tu kanony indukcji Milla.

z prawdy dostaje się tylko prawd⁷. One bowiem są poznawczo najbardziej efektywne.

6. Dedukcje a spekulacje. Posługuj się rozumowaniami mo na rozmaite dowolne kwestie: jak powstał Wszechwiat, ile jest 2 razy 4, w którym miejscu zaczyna się kula, czy wiat jest poznawalny, czy godzi się kara chłost wolnego człowieka, od którego momentu rower, który skręcamy z ciebie, staje się rowerem (a może jest nim od samego początku?), albo, jak w scholastyce, jakiego gatunku jabłko Ewa podała Adamowi. Potencjalnie nie istnieją w tym względzie żadne ograniczenia. Wystarczy zgromadzić odpowiednią liczbę przesłanek (faktów i prawidłowości), aby posługuj się regułami logiki przejść od przesłanek do wniosków.

Filozoficzne rozumowania często wykraczają poza granice, do jakich uprawnia metoda rozumowa. W ten sposób miejsce rozumowa zajmują spekulacje myślowe: analizy przeprowadzone na podstawie niedostatecznej liczby przesłanek⁸.

Spekulacje od wieków przynoszą filozofii złe sławy. Fatalną opinię zyskała w tym względzie zwłaszcza filozofia średniowieczna: scholastyka. Scholastycy mieli ambicję rozwiązania wszelkich problemów metodami rozumowymi. Pytali więc o wszystko - od: *czy obiekty matematycznie istnieją naprawdę*, po sławne: *ile diabłów zmieści się na łebku szpilki*. Każda szkoła scholastyczna przyjmowała przy tym inne założenia. Arystotelicy odwoływali się do Arystotelesa i jego poglądy przyjmowali za przesłanki bezwzględnie prawdziwe. Alberty często powoływali się na Alberta Wielkiego; tomiści - na Tomasza z Akwinu, itd. Inni eklektycznie przytaczali każdego, kogo uznawano za mistrza. Odpowiedni dobór przesłanek i gromadzenie rozumowanie niosły odpowiedź na każde pytanie.

Scholastyka była epoką największego rozkwitu filozofii. Nigdy wcześniej i nigdy później filozofia nie cieszyła się takim szacunkiem, i nigdy filozofowie nie mierzyli tak wysoko. Czasy nowożytne są odwrotnością od ambicji filozoficzno-racjonalistycznych. W XVI wieku filozofowie na miewali się z bliskim scholastyki. W wieku XIX zakwestionowali sensownie całą filozofię.

7. Metoda rozumowa (II). Aby zastosować metod rozumow potrzebą i wystarczy powołać się na dostateczną liczbę przesłanek. Filozof ustala więc a) **fakty**, b) **prawidłowości**; na tej postawie c) wyciąga **wnioski**.

Skąd jednak czerpie przesłanki? Przyjmuje je (wiadomie lub nie wiadomie⁹) a) na wiarę (tzn. dogmatycznie) - np. zapożycza z religii, wiedzy

⁷ Być może wykrywają przy tym ogólne zasady wiata, jednak w swej istocie logika nie jest „nauką o najogólniejszych prawach bytu”.

⁸ Przekroczenie granicy oddzielającej dedukcję od spekulacji łatwo zauważyć zwykły człowiek, mówi się do osoby nadużywającej rozumowa proste: nie filozofuj.

potocznej albo od innego filozofa, b) na podstawie dowodu lub autorytetu nauki (tzn. krytycznie¹⁰). Fakty filozofowie zwykle zapożyczają; reguły - stwierdzają na własną rękę.

Oto przykładowa analiza filozoficzna - rozumowanie, w którym Platon dowodzi nieśmiertelności duszy:

(1) x bierze ruch z siebie x się wiecznie rusza;

(Jedynie tylko to, co samo siebie porusza [...] nigdy się porusza nie przestaje).

(2) x się wiecznie rusza x nie umiera;

(Bo co się wiecznie rusza, nie umiera...)

(3) dusza ludzka się wiecznie rusza;

(Ka de ciało, które ruch bierze z zewnątrz, jest bezduszne..., a które z wewnątrz, samo z siebie, to ma duszę, bo taka jest natura duszy).

(4) dusza ludzka nie umiera.

(Jeżeli tak jest rzeczywiście... to z konieczności dusza jest niezrodzona, i nieśmiertelna).

Przedstawione rozumowanie powołuje się na trzy przesłanki: jeden fakt [(3)] oraz dwie prawidłowości. Pierwsza z nich [(1)], autorstwa Platona, obowiązuje jedynie w makro-wieście¹².

A oto inne rozumowanie, przypisywane Demokrytowi. Zastanówmy się, w którym momencie zatrzyma się rozpędzona kula, na którą nie działa żadna siła. Jeżeli na kulę nic nie oddziałuje, to nie ma powodu, dla którego miałaby się ona zatrzymać raczej w punkcie X_1 , niż w punkcie X_2 . Jeżeli jednak tak, to nie istnieje przyczyna, dla której kula miałaby zatrzymać się w jakimś określonym miejscu. Jeżeli nie ma przyczyny, to nie istnieje skutek (zgodnie z zasadą determinizmu, głoszona przez Demokryta). W takim razie kula nigdzie się nie zatrzyma.

⁹ Te ostatnie noszą nazwę niewiadomych założeń danego filozofa. Uwaga na analizę teoretyczną pozwala wskazać je *explicitie*.

¹⁰ Można w ten sposób odróżnić filozofię krytyczną i dogmatyczną. Filozofia krytyczna eliminuje (na ile to możliwe) przekonania przyjęte bez dowodu. Filozofia dogmatyczna dopuszcza je (np. w postaci prawd wiary).

¹¹ Platon: *Fajdros*; przytaczamy za: *Filozofia starożytna Grecji i Rzymu*. Warszawa 1970, s. 158-159.

¹² Platon sięga po nieuprawnione uogólnienie. Ową technikę filozofowie stosują powszechnie. (August Comte w swej koncepcji filozofii jako uogólnienia wyników nauk szczegółowych podniósł ten kontrowersyjny sposób postępowania do rangi podstawowej metody filozofii.) Standardowe prawo nauki ma postać:

dla każdego x należącego do zbioru U , jeżeli x jest P , to x jest Q .

Platon pomija pierwszą relatywizację i posługuje się formułą:

dla każdego x , jeżeli x jest P , to x jest Q .

W ten sposób odnosi się regułę do każdego rodzaju przedmiotów.

8. Metoda intuicyjna. Człowiek posiada własne poglądy. Nikt go nie uczył, na czym polega dwulicowość, a on to wie. Nawet się nad tym nie zastanawiał. „Czuje to”. Nikt nikomu nie mówił, że życie jest wesołą zabawą, a mimo to wielu z nas tak właśnie nie uważa. Jak to możliwe?

Własne przekonania są efektem samoistnej pracy mózgu. Mózg pracuje niezależnie od woli i wiadomości człowieka. Samoczynnie wytwarza myśli-twory mózgu. Tak rozumiane myślenie, rodzaj pracy układu nerwowego, jest procesem materialnym. Różni się od myślenia-działalności umysłu. Człowiek potrafi odczuwać istnienie myśli-tworów mózgu i uwiadomiamy sobie ich treść. Słuchamy do tego obrazu albo pojęcia.

Metoda intuicyjna polega na uwiadomianiu sobie własnych lub cudzych przekonań - poprzez odczyt myśli-tworów swego mózgu (sposób bezpośredni) albo domysł - na podstawie słów i czynów (sposób pośredni). Spór dotyczy formy, w jakiej należy to robić. Filozoficzny racjonalizm domaga się postaci pojęciowej i cyfrowej matematyce. Racjonaliści nie odrzucają metody intuicyjnej. Twierdzą jedynie, że odczyt intuicyjny (krok pierwszy) należy uzupełnić o logiczne ucielenie jego treści (krok drugi) i jej uzasadnienie (krok trzeci).

Weźmy za przykład tezę Sartre'a: „mówi się, że człowiek jest odpowiedzialny za siebie, chcemy powiedzieć, że jest on odpowiedzialny [...] również za wszystkich innych ludzi. Kiedy mówimy, że człowiek dokonuje wyboru samego siebie [...] przez to chcemy również powiedzieć, że dokonujemy wyboru wybieramy za wszystkich ludzi”¹³.

Słowa Sartre'a nie są jasne. Racjonalista zapyta: jak je rozumieć - dosłownie czy w przenośli? Je-li dosłownie, są fałszywe; je-li w przenośli, należy je zinterpretować. Np.:

X wybiera za wszystkich ludzi w niektórych sytuacjach los ludzkości niezależnie od decyzji X-a
(albo:

X wybiera za wszystkich ludzi decyzja X-a wystawia wiadomość wszystkim ludziom;
ewentualnie:

X wybiera za wszystkich ludzi

X powinien tak postępować, jak gdyby jego decyzja obowiązywała wszystkich ludzi).

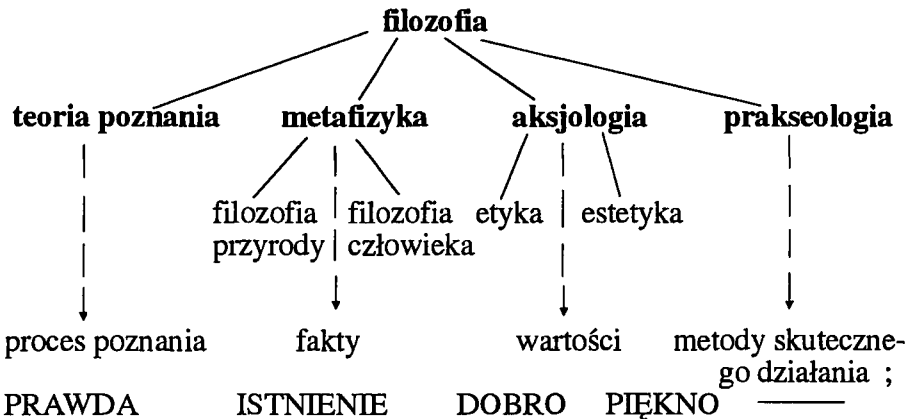
Racjonaliści nie twierdzą, że zapis dokładny jest zawsze możliwy. Ale mówią, że należy do niego dążyć. Ich zdaniem, myśli nie są jedynie i wyłącznie uzasadnione, są poznawczo ułomne. Rzadko mają wartość poznawczą. Zdaniem irracjonalistów, nie pojęć i sensów (tzn. myśli-tworów umysłu), lecz

¹³ J. P. Sartre: *Marksizm i egzystencjalizm*, cyt. za: *Problemy i kierunki etyki. Antologia tekstów*. Warszawa 1998, s. 129.

intuicje najlepiej ujmuj prawd o wiecie. Odczu intuicyjnych nie nale y u ci la , ale jedynie przedstawia - najlepiej obrazowo, na wzór poezji.

Filozoficzny irracjonalizm odrzuca wymagania racjonalistów. Nie chce ani precyzowa , ani uzasadnia . W miejsce analizy proponuje opis intuicji - poprzez wielokrotne powtarzanie obja nie przy u yciu ró nych słów i przykładów. Tak wła nie czyni Sartre. Uzupełnia sw tez seri wyja nie - komentarzy (np.: „ka dy nasz czyn [...] poci ga za sob stworzenie wzoru człowieka takiego, jaki według nas powinien by ; albo: je eli pragn o ni si [...] to przez to mał e stwo wprowadzam na szlak monogamii [...] cał ludzko ”).

9. Przedmiot filozofii (I). Filozofowie wypowiadaj si w ró nych sprawach. Z uwagi na wszechstronno metody rozumowej nie istniej w tym wzgl dzie istotne ograniczenia. Skutkiem tego pytania filozoficzne nie s gatunkiem jednorodnym. Łatwo podzieli je formalnie - na działy filozofii¹⁵; trudniej przeprowadzi podział rzeczowy.



ryc. 1. Działy filozofii, ich przedmiot oraz główne poj cia

Aby wyja ni , czym interesuj si filozofowie, podzielmy kwestie filozoficzne zgodnie z ich pochodzeniem - na pytania:

- 1) refleksyjne: a) uniwersalne (podstawowe), b) indywidualne,
- 2) u ytkowe (użytkowe),
- 3) akademickie,

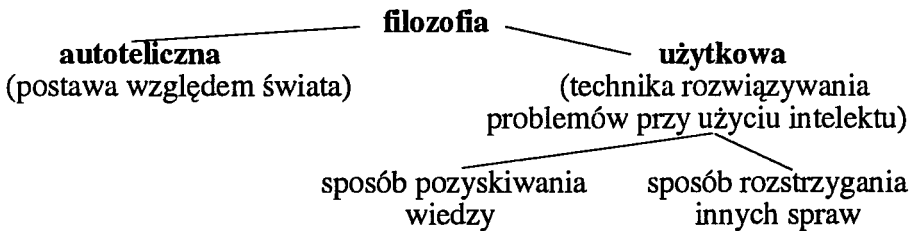
Op. cit., s. 129.

¹⁵ Oto przykładowe kryterium przedstawionego podziału: człowiek chce sobie odpowiedzie na cztery podstawowe pytania: a) jaki jest wiat (pytanie metafizyczne), b) jak go pozna (pytanie epistemologiczne), c) jak go ocenia (pytanie aksjologiczne), d) jak go zmieni (pytanie prakseologiczne).

i przyjrzyjmy się naturze filozofii.

10. Dwa rodzaje filozofii. Istnieją dwa rodzaje filozofii: w sensie **autotelicznym** i w sensie **użytkowym** (użytecznym). Filozofia w pierwszym znaczeniu jest pewną **postawą** wobec świata. Tutaj celem filozofii jest filozofowanie, a produktem ubocznym bezinteresowna mądrość¹⁶. Filozofia w drugim znaczeniu jest pewnym **technikum** rozwiązywania problemów przy użyciu intelektu. Filozoficzne rozwiązania nie są tu celem samym w sobie (jak w pierwszym przypadku), lecz zawsze czemuś służy: zawsze pełni jakąś funkcję i jakiś cel realizuje - poznawczy, światopoglądowy, ideologiczny, apologetyczny, prakseologiczny, polityczny itd. W ten sposób zawsze zaspokajają konkretną potrzebę¹⁷.

Filozofia w sensie użytkowym reaguje na potrzeby doczesne (przyrodzone) człowieka: w swej funkcji poznawczej syci ciekawo („zaspokajają potrzebę wiedzy”), w funkcji światopoglądowej porządkuje poglądy na świat („zaspokajają potrzebę ładu myślowego”), w funkcji ideologicznej uzasadnia działania, które ludzie podejmują nie zawsze w dobrej wierze, w funkcji prakseologicznej usuwa strach przed nieznanym lub pokazuje, jak cieszyć się życiem. Jednym wyjątkiem (w funkcji racjonalizacyjnej), dlaczego w życiu doświadczamy tylu krzywd. Innym (w funkcji apologetycznej) ułatwia obronę zagrożonej wiary. Innym jeszcze dostarcza (w funkcji zarobkowej) środków do życia. Filozofia w sensie użytkowym zawsze służy czemuś konkretnemu: zbudowaniu moralnemu, zdobyciu władzy, obronie linii partii. Filozofia w sensie autotelicznym niczemu konkretnemu nie służy, a jedynie zaspokaja potrzeby nadprzyrodzone człowieka: łączy go z tym, co pozaczasowe i absolutne. Pomaga mu w ten sposób wykroczyć poza skończoność doczesnego istnienia. Nadaje tym samym sens jego życiu.



ryc. 2. Dwa rodzaje filozofii

¹⁶ Stąd nazwa „filozofia” czyli miłość mądrości (po grecku: *phileo sofia*).

¹⁷ Używamy terminu „potrzeba” w znaczeniu tradycyjnym - jako określenie pewnej skłonności ciała lub duszy. Stosowniej byłoby nazywać je „pragnieniami”, termin „potrzeba” rezerwujemy dla potrzeb elementarnych.

11. Przedmiot filozofii (II). Problemy filozoficzne - jak sama filozofia - mają ró ne pochodzenie. Pytania refleksyjne wynikaj z podatno ci człowieka do zastanawiania si nad swoim yciem i wiatem. Nazwijmy t predyspozycj skłonno ci do refleksji. Człowiek dziwi si , zdumiewa, oburza. Z tych powodów pyta: *dla czego?* U jednych skłonno do refleksji jest wrodzona, niezale na od okoliczno ci zewn trznych. Tacy ludzie rodz si filozofami. Silniej ni inni reaguj na los człowieka. U innych refleksja pojawia si , gdy doznaj niepowodze ¹⁸. Niektóre problemy filozoficzne interesuj w ten sposób wszystkich ludzi. Immanuel Kant nazwał je filozofi uniwersaln ¹⁹.

Filozofia uniwersalna odzwierciedla los człowieka. Tworz j przede wszystkim problemy etyczne i wiatopogl dowe (np.: *jakiego rodzaju siły rz dz wiatem, czy mo na pozna prawd , jakie jest miejsce człowieka w wiecie, jaki jest cel i sens ludzkiego ycia*). Indywidualna refleksja filozoficzna²⁰ jest reakcj na dziwno wiata. Jej ródłem jest osobista wra liwo człowieka.

Problemy drugiej grupy: pytania u ytkowe, wynikaj z konkretnych problemów, jakie nurtuj ludzi w okre lonej epoce. Człowiek chciałby wiedzie , czy istniej inne wszec wiaty. Ciekawi go ta sprawa. Czasem si nad ni zastanawia. Wzburza go cierpienie niewinnych ludzi. Pyta wi c: *jak mo na na to pozwoli* , i szuka wyja nienia. Gdy odnajdzie, l ej mu na duszy. Martwi si , e inni post puj bezinteresownie, a jemu to si rzadko zdarza. Przestaje si martwi , gdy dojdzie do wniosku, e nie ma osób bezinteresownych.

Pytania u yltarne zmieniaj si tak, jak zmienia si ich ródło, czyli czas, który powołał je do ycia. Pytanie uniwersalne pozostaj nie zmienione - przynajmniej w takim stopniu, w jakim nie zmienia si ludzki los.

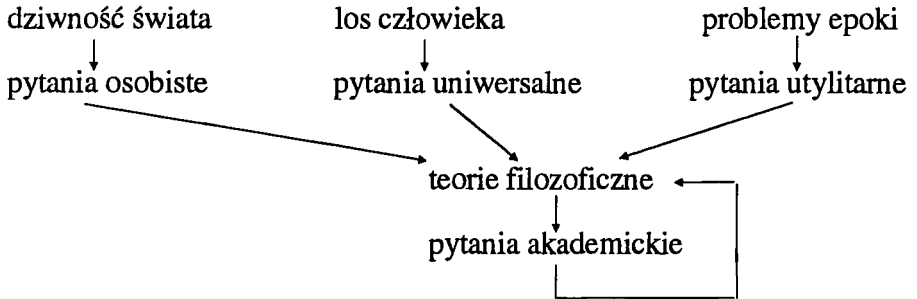
Aby odpowiedzie na swoje pytania filozofowie tworz teorie. Historycy filozofii zapełniaj nimi stronicy podr czników. W wielu wypadkach same teorie s ródłem dalszych pyta . Na przykład: zdaniem Arystotelesa, ka da rzecz składa si wył cznie z materii, czyli podło a wła ciwo ci, oraz formy, czyli cech gatunkowych przedmiotu. Co w takim razie, powstaje w tpiwo , jest ródłem cech szczegółowych: materia czy forma? Filozofowie redniowiecza po wiecili tej kwestii wiele uwagi. Albo: według nowo ytnych empirystów (np. Dawida Hume'a), ludzki umysł postrzega nie rzeczy, lecz reakcje zmysłów na kontakt z otoczeniem zewn trznym („obrazy rzeczy”). Jak wi c, pojawia si pytanie, maj si obrazy do swych ródeł?

¹⁸ Pomy lno i sukcesy głusz głos refleksji.

¹⁹ By mo e ka dy człowiek rodzi si filozofem, ale jedynie w zakresie filozofii uniwersalnej.

²⁰ Na przykład: dla czego, gdy szcz cie tak blisko (albo ju udało si je osi gn), tak cz sto si załamuje? Albo: dla czego nieistnienie przez pierwsz połow niesko czono ci nie boli tak bardzo, jak nieistnienie przez drug ?

Prawdopodobnie s ich odzwierciedleniem. Ale czy mo na by tego pewnym? Jak w zwi zku z tym ocenia warto logiczn wiedzy? Tak powstałe problemy tworzą zbiór pyta akademickich. Interesuj profesorów filozofii. Rzadko kogo wi cej.



ryc. 3. Pytania filozoficzne i ich ródła.

12. ródła filozofii. ródłem filozofii w sensie u ytkowym s konkretne problemy wiatopogl dowe, moralne, ideologiczne, praktyczne itd., które t filozofi powołały do ycia. Filozofia w sensie autotelicznym w swej genezie przypomina religi ²¹. Ma nawet swoich bogów: rozum oraz ideały. Człowiek chce nada sens swemu yciu, a wi c uczyni go wiele wartym. To trudne zadanie. Wobec perspektywy mierci ziemskie osi gni cia wydaj si za małe. Aby je wesprze i przekroczy próg oddzielaj cy od niesko czono ci, człowiek si ga po zabiegi, zwi zane z symbolik i nabo e stwem. Filozofia autoteliczna jest takim obrz dkiem. Wzorcowego przykła du dostarcza stoicyzm.

Prawdziwi filozofowie nie przechodz oboj tnie wobec wiata. Nie mog go naprawi , ale mog zaj wzgl dem niego postaw refleksji: zadziwienia, rozmy la , wyja nie , dysputy. W nagrod otrzymuj m dro i poczucie, e wykroczyli poza pospolito codziennego bytu. W małym stopniu zmienia to ich realne ycie.

13. Perspektywy filozofii. Przyszło filozofii nie przedstawia si najlepiej. Po pierwsze, wysychaj jej ródła. Po drugie, przegrywa współzawodnictwo z niefilozoficznymi sposobami zaspakajania duchowych potrzeb człowieka. Kiedy konkurowała (z religi). Dzi przegrywa - z nauk , magi , a przede wszystkim z przemysłem rozrywkowym. Pierwsza okoliczno narusza podstawy filozofii autotelicznej; druga - filozofii u ytkowej.

²¹ Człowiek musi rozwi za w yciu trzy problemy: 1) materialny (przetrwania), 2) moralny (wyboru drogi przez ycie), 3) egzystencjalny (pogodzenia si w losem). Filozofia autoteliczna pomaga w rozwi zaniu trzeciego problemu; filozofia u ytkowa - dwu pierwszych.

Człowiek ko ca XX wieku coraz cz ciej bawi si i pogr a w doczesności. Ideały i abstrakcje zdaj mu si mało realne. Nie bierze ich serio i coraz mniej mu na nich zale y. Zanika potrzeba kontaktu z absolutem, a je li nawet si pojawia, człowiek współczesny zaspokaja j si gaj c po mistyk .

Szans przynosi kryzys duchowy epoki. Czy jednak filozofowie potrafi j wykorzysta ? Je li po wi c si filozofii akademickiej, trudno wró y im sukces.

14. Podsumowanie. Podsumujmy. Po pierwsze, filozofia wynika w ró - nych ródeł i ku ró nym celom zmierza. Wspólna jest jej tylko forma: my lowa analiza wiata. W taki sposób mo na j zreszt zdefiniowa .

Po drugie, istnieje przynajmniej dwa rodzaje filozofii: jeden - czysty i bezinteresowny, chciałoby si powiedzie , prawdziwy, i drugi, zaangażowany w rozwizanie konkretnych problemów człowieka. W twórczo ci filozoficznej ł cz si i trudno je od siebie oddzieli .

Po trzecie, filozofia bezinteresowna („autoteliczna”) jest bli sza religii; filozofia techniczna - bli sza nauce. adna nauk jednak nie jest, cho ka da nauk przypomina: wnioskuje, uogólnia, tworzy teorie.

Po czwarte, filozofia jest tworem eklektycznym. Nie nale y oczekiwa , e kto odró ni j kiedy dokładnie od nauki i sztuki, poda jej ciśl definicj itd., tzn. zbuduje naukow metafizyki .

Po pi te, wraz z upadkiem kultury tradycyjnej maleje zainteresowanie filozofi . Nigdy nie było tylu ludzi wykształconych, co dzisiaj, i nigdy tak niewielu z nich szukało oparcia w my lowym badaniu rzeczywisto ci.